Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 28.09.2022 www.osw.waw.pl

Antyrządowe protesty w Mołdawii

Kamil Całus

25 września w Kiszyniowie doszło do protestów przeciwko prozachodniej prezydent Mai Sandu i związanemu z nią rządowi Partii Działania i Solidarności (PAS). Demonstranci (7–10 tys. osób) podnosili przede wszystkim hasła socjalne, krytykowali władze za gwałtownie rosnące w ostatnich miesiącach ceny gazu i wysoką inflację oraz domagali się dymisji Sandu i rozpisania przedterminowych wyborów parlamentarnych.

Organizatorem manifestacji była opozycyjna partia parlamentarna Șor – ugrupowanie kierowane przez Ilana Șora, polityka i przedsiębiorcę, który w 2019 r. zbiegł z kraju w związku z odsunięciem od władzy oligarchy Vlada Plahotniuca. Șor oskarżany jest o współudział w wyprowadzeniu 1 mld dolarów z mołdawskiego sektora bankowego w 2014 r. W 2017 r. skazano go nieprawomocnym wyrokiem na siedem i pół roku pozbawienia wolności za związane z tą aferą oszustwa i pranie brudnych pieniędzy. Po ucieczce za granicę zamieszkał w Izraelu (którego obywatelstwo też posiada), niemniej wciąż sprawuje funkcję posła do parlamentu mołdawskiego. W manifestacji wziął udział w formie zdalnej – zapowiedział, że akcje protestacyjne będą powtarzane co tydzień, aż do dymisji władz.

Komentarz

- Demonstracje były kolejnymi zorganizowanymi przez partię Șor w tym miesiącu. Tydzień wcześniej, pod identycznymi hasłami, odbyła się podobnych rozmiarów manifestacja, w trakcie której uczestnicy rozbili w pobliżu pałacu prezydenckiego niewielkie miasteczko namiotowe. W obydwu przypadkach znaczny odsetek protestujących stanowiły osoby starsze, przywiezione przez organizatorów do mołdawskiej stolicy z całego kraju, głównie z mniejszych miejscowości. Bardzo prawdopodobne, że części demonstrujących zapłacono za udział (w mediach pojawiają się informacje o wynagrodzeniu w kwocie 200 lei, tj. ok. 10 euro).
- Podłożem dla ostatnich protestów jest pogarszająca się sytuacja finansowa Mołdawian, związana przede wszystkim z rosnącymi cenami gazu. W ciągu roku taryfy podniesiono o ponad 500% (z 4,6 leja w październiku 2021 r. do 29,2 leja w październiku 2022 r.). Wzrosły także ceny energii elektrycznej i żywności, a inflacja w sierpniu osiągnęła w ujęciu rocznym 34,3%. Tak radykalna zwyżka cen napędza niezadowolenie społeczne i stanowi jeden z czynników prowadzących do spadku poparcia dla władz. Według przeprowadzonego we wrześniu sondażu firmy iData PAS może aktualnie liczyć na głosy 19,4% wyborców (w styczniu poparcie dla niej wynosiło 25,5%).
- Rosnące ceny windują popularność ugrupowań opozycyjnych. Populistyczna, prorosyjska i posługująca się głównie hasłami socjalnymi partia Șor mogłaby obecnie uzyskać

16–17% głosów. Ugrupowanie to odbiera część wyborców notującej ok. 21% poparcia prorosyjskiej Partii Socjalistów (PSRM), która – po aresztowaniu w maju br. jej nieformalnego lidera i byłego prezydenta Igora Dodona – znajduje się w kryzysie (sam Dodon poparł protesty). Spadek popularności rządzącej PAS i rosnące niezadowolenie społeczne zachęcają do większej aktywności także pozostałych aktorów politycznych. Niedawno o powrocie do życia politycznego poinformował m.in. Renato Usatîi – lider Naszej Partii i były burmistrz Bielc, drugiego co do wielkości miasta Mołdawii. Ponadto we wrześniu swoją partię – Ruch Narodowej Alternatywy (MAN) – zarejestrował obecny burmistrz Kiszyniowa i były polityk partii socjalistów Ion Ceban.

- Partia Șor cieszy się wyraźnym poparciem ze strony Rosji. W ostatnich tygodniach główni propagandyści Kremla – Władimir Sołowjow i Margarita Simonjan – regularnie informowali o organizowanych przez to ugrupowanie protestach, nazywając przy tym Ilana Șora liderem mołdawskiej opozycji i symbolem przemian. Na początku września przedstawiciele partii zostali przyjęci przez przewodniczącego komitetu ds. międzynarodowych Dumy Państwowej Leonida Słuckiego, z którym rozmawiać mieli m.in. o obniżce cen na rosyjski gaz dostarczany do Mołdawii i cofnięciu embarga na produkty rolne, nałożonego na to państwo w sierpniu. Kilka dni po spotkaniu Słucki wysłał do Șora list, w którym obiecał pomoc w zniesieniu sankcji.
- Nie wydaje się, by zapowiadane kolejne protesty – nawet w razie przybrania na sile, co może nastąpić w najbliższych miesiącach w związku z rosnącymi kosztami energii – stanowiły obecnie realne zagrożenie dla władz. Rząd pozostaje stabilny, zaś PAS posiada samodzielną większość w parlamencie. Co więcej, do tej pory w historii Mołdawii żadne antyrządowe demonstracje (nawet dużo liczniejsze niż ostatnie) nie były w stanie obalić prezydenta czy doprowadzić do zmiany rządzącej większości. Nastroje społeczne będą się jednak najpewniej pogarszać, a to przełoży się na dalszy spadek popularności PAS.